Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

Rok XIII. **Kraków, dnia 21 listopada 1930** **Nr 42.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Jak nadawać paczki zagraniczne?

W związku z zauważonemi niedomaganiami w obrocie paczek zagranicznych, Ministerstwo poczt i telegrafów wydało specjalne zarządzenie podległym sobie urzędom i agencjom pocztowym, którym nakazało wywiesić w każdym urzędzie pocztowym w miejscu widocznem dokładny spis, z czego winno się składać opakowanie i zamknięcie i jak paczka winna być opakowana, oraz wywiesić wzory prawidłowo wypełnionego adresu pomocniczego, deklaracji celnej i zgłoszenia statystycznego.

W szczególności mają urzędy — stosownie do postanowień umowy międzynarodowej o obrocie pocztowym — przestrzegać następujących zasad: Jeżeli chodzi o opakowanie i zamknięcie paczki, to zasadniczo, żeby paczka mogła być przyjęta na pocztę, winna posiadać opakowanie, odpowiadające długości trwania przewozu i należycie zabezpieczające zawartość paczki przed dostaniem się do niej bez pozostawienia widocznego śladu naruszenia opakowania.

Do opakowania może być użyta, stosowanie do odległości kraju przeznaczenia paczki, cerata, płótno lub inny materjał, ewentualnie nawet gruby papier, byleby tylko takie opakowanie składało się z jednego kawałka. Przyjmuje się jednak bez opakowania przedmioty, które mogą być ułożone lub połączone w jedną całość zapomocą trwałego przewiązania, zakończonego plombą lub pieczęcią w ten sposób, że tworzą jedną nierozłączną paczkę. Również nie wymaga się opakowania dla paczek, których zawartość stanowią pojedyncze przedmioty, jak: kawałki drzewa, metalu itp., a których opakowanie nie jest przyjęte w stosunkach handlowych.

Przedmioty, mogące zranić funkcjonarjuszów pocztowych lub uszkodzić inne przesyłki, mają być opakowane w sposób zapobiegający wszelkiemu niebezpieczeństwu.

Zamknięcie paczek zwykłych należy uskutecznić zapomocą szpagatu, przewiązując paczkę na krzyż, a złączone końce szpagatu należy zamykać jednakowemi pieczęciami lakowemi, plombami metalowemi, znakami firmy, ewentualnie winietami lub innemi środkami, z wykonanemi na nich jednolitemi cechami lub znakami specjalnemi nadawcy. — Na skrzynkach w miejscach, gdzie mają być umieszczone pieczęcie lakowe, należy wyżłobić odpowiednie wgłębienie, aby zabezpieczyć pieczęć przed zerwaniem. Natomast paczki z podaną wartością muszą być zamykane wyłącznie pieczęciami lakowemi lub plombami.

Specjalnego opakowania należy wymagać:

1) przy paczkach, przeznaczonych do przewozu na długich odegłościach, lub przy paczkach, które muszą być narażone na liczne prześladowania i manipulacje, a szczególnie przy paczkach do krajów zamorskich; w tych wypadkach opakowanie musi być szczególnie trwałe i dobrze sporządzone — w szczególności gdy zawartość paczki stanowią metale szlachetne, przedmioty metalowe lub towary ciężkie, konieczne jest użycie do opakowania trwałych pudełek metalowych lub skrzynek drewnianych o ścianach grubości conajmniej 1 cm.;

2) płyty i ciała łatwo topniejące należy wysyłać w podwójnem opakowaniu; między jednem opakowaniem (butelka, flakon, garnek, pudełko i t. p.), a drugiem (skrzynka metalowa, z twardego drzewa lub tektury falistej dobrego gatunku) należy o ile możności pozostawić próżnię, którą wypełnia się trocinami, otrębami lub inną materją, wchłaniającą lub ochraniającą.

Ten ostatni warunek jest nieodzowny, gdy pierwsze opakowanie jest niezwykle łamliwe. Proszki suche, barwiące, jak: anilina itp. dopuszcza się tylko w pudełkach z trwałej blachy, włożonych do pudełek drewnianych. Próżnia między ściankami obu opakowań ma być wypełniona trocinami. Proszki suche niebarwiące należy wkładać do pudełek metalowych, drewnianych lub tekturowych, te zaś z kolei do worków płóciennych lub pergaminowych. Jeżeli paczka zawiera zapałki, pistony i ładunki w gilzach metalowych do ręcznej broni palnej, oraz niewybuchające ładunki artyleryjskie, to takie przedmioty muszą być starannie opakowane wewnętrznie w skrzynie lub beczułki. Nadto zawartość paczki winna być oznaczona zarówno na adresie pomocniczym, jak i na samej paczce.

———oOo———

Ważne orzeczenia taryfowe.

W najbliższych dniach wyjdą z druku zeszyty XVI. i XVII. Zbioru Orzeczeń Taryfowych, wydanych jako załącznik do Dziennika Urzędowego M. S. Zawierać będą około 50 nowych orzeczeń. Z orzeczeń tych zasługują na większą uwagę orzeczenia w sprawie clenia obuwia ze sznurowadłami z przędzy jedwabnej korków do butelek z dodatkiem innych pospolitych materjałów, parasoli ogrodowych, celuloidu, bakolitu, galalitu i t. p. w drobnych arkuszach, wyrobów z alabastru, wyrobów terrakotowych, wyrobów fajansowych z ozdobami, wyrobów majolikowych, puderniczek, popielniczek, lukrecji w kawałkach oraz w wyrobach, motocyklów oraz siodełek motocyklowych i rowerowych, potników i papierośnic. Nadto w zeszytach tych są podane wykazy środków leczniczych oraz przetworów, zawierających morfinę, kokainę, objętych Opjumową Konwencją Genewską i wymagających certyfikatu Ministerstwa Zdrowia na prawo wwozu do polskiego obszaru celnego.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 21 listopada 1930 Nr. 42.

TREŚĆ NUMERU:

Do P. T. Abonentów na prowincji!

Do „Przeglądu Kupieckiego" Nr. 40 i 41 dołączyliśmy naszym Abonentom na prowincji blankiety czekowe dla ułatwienia przesłania nam należytości za prenumeratę za bieżący kwartał, oraz ewent. zaległości.

Ponieważ dotychczas znaczna ilość Abonentów nadal zalega z należytością abonamentową, przeto jeszcze raz zwracamy się z apelem O JAKNAJRYCHLEJSZE PRZEKAZANIE NALEŻYTOŚCI, gdyż brak funduszów utrudnia sprawne funkcjonowanie naszej Administracji, oraz uniemożliwia stałe wydawanie naszego pisma.

ADMINISTRACJA P. K.

Dr NORBERT SALPETER

Refleksje powyborcze.

Efekt wyborów do Sejmu jest doprawdy *frapujący*. Cała t. zw. lewica z jej epigonami na prawo *legła pokotem* i pobojowisko robi niecodzienne wrażenie.

Zastanawiającem jest przedewszystkiem, jak się to wszystko stać mogło. Odpowiedź jest jedna: Centrolew się *przeżył*, bo poważnie rzadko kto traktował całą walkę *o prawo*. Gdziekolwiek kto okiem sięgnie, tam tylko widzieć mógł *same spustoszenia*. Czy to na froncie *podatkowym*, czy *socjalnym*, czy to na *ogólno-gospodarczym*, wszędzie polityka reprezentowana przez dotychczasową większość czyniła wrażenie czegoś *zmartwiałego*, nieżywotnego, sprzecznego z praktyką życia codziennego. Wszystkie dotychczasowe ustawy, jeśli chodzi o pojęcie *prawa*, są czemś zgoła odwrotnem od tego co każdy pod „prawem" rozumie. *Prawo to sprawiedliwość, to pojęcie słuszności w ścisłem tego słowa znaczeniu.* A czy jest ktoś w Polsce, którything prawem nazywał takie ustawy podatkowe, które *na najsłabszą u nas klasę społeczną w miastach* kładzie największe i najniesłuszniejsze podatki z tendencją *uwolnienia największej masy chłopstwa od podatków?* Czy mamy może nazwać prawem to, że zdekapitalizowane klasy „posiadające" mają ponosić *najszersze obciążenia socjalne*, na równi z najbardziej kapitalistycznemi państwami? Albo może prawem jest to, by niszczyć warsztaty pracy, kupca, przemysłowca i rękodzielnika i stworzyć takie warunki gospodarcze, gdzie najlepszym interesem w kraju jest *zgłoszenie bankructwa*, i taką etykę, że sprawiedliwem jest zjadanie przez dłużników kapitałów wierzycieli.

Doszliśmy do tego, że nasza nędza stała się już przed miotem humoru. Pytano raz przemysłowca, dlaczego idąc na skrętach ulic trzyma *rękę w bok wyciągniętą*, jak szofer wskazujący posterunkowemu kierunek jazdy. „To mi z auta zostało", oświadczył. I to prawda. Zostało nam po dawnych czasach *wspomnienie dostatku*. Ten przemysłowiec, czy kupiec to typ dzisiejszego półproletarjusza *gwiżdżącego na prawo*, które nie jest prawem, na tych, którzy w dotychczasowej walce sejmowej w ustabilizowaniu dotychczasowych stosunków widzieć chcieli ideał, za kórym masy pójdą. Nie poszły, ponieważ właśnie podobna stabilizacja *groziła uśmierzeniem całego życia gospodarczego.*

Ten fakt niechaj sobie weźmie do serca dzisiejsza sejmowa większość. Po niej bowiem każdy spodziewa się *naprawy stosunków*. My chcemy pracować, czynić oszczędności, *podnosić gospodarczo kraj*, i pracą naszą samodzielną imponować światu. Chcemy stworzyć zamożny stan kupiecki, przemysłowy i rękodzielniczy, chcemy, by rolnictwo nasze się rozwinęło, dążymy do tego, by przedmiotem walki w kraju nie były wyłącznie sprawy religijne i narodowe, ale *żeby w niej prze-*

ważyły względy gospodarcze, — ot każdy z nas dąży do tego, by raz wreszcie myśl gospodarcza na całej linji zwyciężyła.

Centrolew padł, bo bronił w prawie dotychczasowe anormalne stosunki prawne, dzisiejsza większość zwyciężyła, bo chce w niem doprowadzić do równowagi to, co w skrajnej nierównowadze znieruchomiało. Zobaczymy, czy cel zostanie osiągnięty.

———oOo———

JÓZEF HEUMAN

O usprawnienie wymiaru sprawiedliwości w interesie handlu i przemysłu.

Coraz częściej i coraz donośniej pojawiają się w naszej i zagranicznej prasie narzekania na *przewlekły wymiar sprawiedliwości* w naszych sądach cywilnych i połączone z nim *straty* dla interesów gospodarczych jednostek a w dalszej konsekwencji dla interesów *gospodarstwa państwowego*.

Jest łatwo zrozumiałe, iż bieg życia gospodarczego, pewność i wielokrotność osiągnąć się mających obrotów hanglowych oraz poczucie prawne wymagają, by proces cywilny, a przedewszystkiem taki, którego podłożem jest transakcja handlowa *nie przeciągał się zbyt długo*, bo wówczas proces ten traci rację, a częstokroć i *wszelką ekonomiczną wartość*.

Jasną jest rzeczą, że każdy proces cywilny wymaga pewnego przeciągu czasu do zakończenia, gdyż każdej stronie przysługuje prawo przytaczania swych twierdzeń i ofiarowania dowodów. — Cały przewód sprawy musi zatem potrwać pewien czas zanim wyrok zapadnie i stanie się prawomocnym. Organizacja powinna jednak być taka, by ten przewód sądowy *nie przedłużał się nie potrzebnie* i powinna wszelkimi sposobami dbać o to, by *zapobiec przewłoce* procesu.

Środki i drogi, zmierzające do tego celu, zostały wskazane w enuncjacjach prasy, oraz referatach wygłoszonych na posiedzeniach Izb handlowych i przemysłowych i na odbytym niedawno temu zjeździe delegatów tych Izb z całego Państwa.

O nich tu mówić nie ma więcej potrzeby, natomiast chcielibyśmy wskazać na pewne niedomagania w naszej organizacji wymiaru sprawiedliwości, które, zdaniem naszem, w niemałej mierze przyczyniają się do *przewlekania procesów* i powodują tem samem dotkliwe *materjalne straty* dla sfer handlowych i przemysłowych.

Odnosi się to przedewszystkiem do sporów wynikłych *z weksli*, które wedle procedury sądowej obowiązującej w byłej dzielnicy austrjackiej, należały do *Sądów okręgowych* bez względu na wysokość kwoty. Nowa organizacja sądownictwa przekazuje te spory *Sądom powiatowym*, o ile zaskarżona kwota nie przewyższa 1.000 złotych.

Zbytecznem jest rozwodzić się tu nad *ważnością* instrumentu kredytowego, jakim jest *weksel* i nad doniosłą rolą, jaką on odgrywa w życiu gospodarczem. — Wszak przedstawia on jasne i niedwuznaczne przyznanie akceptanta, ewentualnie także i żyrantów, do wziętego na się *obowiązku zapłaty* pewnej kwoty *w oznaczonym terminie*. Doniosłość tego dokumentu polega właściwie na tem, że zbytecznym jest mitrężny i kószowny przewód sądowy celem ustalenia *słuszności* roszczeń wierzyciela.

Również wiadomą jest powszechnie rzeczą, że transakcje handlowe *nie mogą obejść się* obecnie bez tego środka obiegowego, zastępującego gotówkę, jakim się stał weksel, gdyż nawet przy transakcjach zwyż tej kwoty rozdziela się ją, z powodu nieomal trwałej obecnie i dotkliwej ciasnoty pieniężnej, na *mniejsze odcinki*.

Gdy dawniej wierzyciel, przy zaskarżeniu wekslu, uzyskiwał od Sądu okręgowego nakaz zapłaty, dłużnik zastanawiał się poważnie nad tem, czy wnieść zarzuty *jedynie dla przewłoki*. Ze względu na obowiązujący bowiem w Sądach okręgowych *przymus adwokacki*, musiał ponosić koszty na adwokata, które często nie opłacały się dla korzyści spodziewanej z przewłoki. Wobec tego w rezultacie *nie wnosił* zarzutów, a nakaz zapłaty urósł w moc prawną bez procesu i wyroku.

Obecnie w Sądzie powiatowym przymus adwokacki *nie* obowiązuje, a pozwany, grający na przewłokę, nietylko że może zarzuty *sam ułożyć* i do Sądu podać, ale sam może stawać na rozprawach i przez niejasne częstokroć oświadczenia i wnioski *przedłużyć* proces na znaczny przeciąg czasu.

Zważywszy, że z powodu ciągle jeszcze szczupłej ilości sędziów w Sądach powiatowych, przeprowadza się spory wekslowe na audjencjach, wyznaczonych łącznie z innymi sporami i że takich spraw na jednem posiedzeniu jest *po kilkadziesiąt*, a nieraz i więcej — można nie trudno zrozumieć, dlaczego się *mnożą procesy wekslowe* po Sądach powiatowych i dlaczego one się przewlekają z dotkliwą dla wierzycieli wekslowych szkodą.

Jakkolwiek sfery handlowe i przemysłowe witały z szczerem zadowoleniem inowację *zniesienia przymusu adwokackiego* przy skargach wekslowych niżej zł. 1000 gdyż koszta sądowe wynosiły częstokroć więcej niż zaskarżona kwota wekslowa), to chwalebną tę myśl paraliżuje jednak zarządzenie przydzielenia sporów wekslowych sędziemu powiatowemu, obarczonemu innemi sporami i zmuszonemu wobec tego do przesunięcia terminów do rozpraw wekslowych na długie tygodnie i miesiące.

Sprawna i szybka procedura przy sporach wekslowych staje się wobec tego *iluzoryczną*.

W Sądach Okręgowych nowa organizacja sądownictwa wprowadziła zmianę, wpływającą nader ujemnie na jakość i sprawność postępowania w procesach *wekslowych* (wyżej zł. tysiąca) i *w procesach handlowych*.

Przed wprowadzeniem w życie nowego ustroju sądowego istniały w byłym zaborze austrjackim przy każdym Sądzie okręgowym odrębne *senaty handlowe*, które w zespole dwóch sędziów państwowych i jednego sę-

dziego obywatelskiego załatwiały swe procesy. Ta specjalizacja oraz udział fachowego sędziego wpływały nadzwyczajnie korzystnie na sprawność i jakość sądzenia. Rozpatrywanie i rozstrzyganie tego rodzaju sporów, wynikłych na tle stosunków handlowych, wymaga obok znajomości ustaw także w nacznym stopniu znajomości różnorodnych i często fluktujących konjunktur gospodarczych, *zwyczajów kupieckich,* psychiki stron sporujących się i wiele innych momentów, które sędzia przez długoletnią pracę w tym dziale, oraz przez zaznajomienie się z rzeczywistościami życia gospodarczego zdoła sobie przyswoić. Te wymogi posiada oczywiście tkwiący w życiu gospodarczem *sędzia obywatelski.*

Tak, jak prawie wszystkie gałęzie wiedzy wymagają dziś specjalizacji, tak i w prawnictwie są dziedziny, które mogą opanować gruntownie i wszechstronnie tylko sędziowie w zupełności i wyłącznie im oddani.

To też przebieg procesów wekslowych i handlowych przy Sądach okręgowych b. zaboru austrjackiego *był* stosunkowo *szybki* i nie było też w interesowanych sferach narzekań ani na sprawność ani na jakość wymiaru sprawiedliwości.

Z wejściem w życie nowego ustroju Sądów nastąpiła w powyższym kierunku *zmiana na gorsze* w tych licznych sądach okręgowych, w których nie utworzono t. zw. *wydziałów handlowych.* W tych to Sądach *wyeliminowano element fachowy* tj. sędziów handlowych, których użyteczność ustawa ustrojowa w zasadzie widocznie uznaje, ponieważ w tych miejscowościach, gdzie ustanowiono wydziały handlowe, obsadzono zespół sądzący nie jednym, lecz dwoma sędziami obywatelskimi. Ponadto zniesiono też odrębne traktowanie tych sporów, jako sporów, wymagających ze swej natury szybkiego działania i przydzielono je sędziom i zespołom sprawującym orzecznictwo w sprawach cywilnych sądownictwa ogólnego.

Inowacja ta jest raczej *reformatio in peius,* gdyż sędziowie i zespoły, obarczone aż nadto procesami sądownictwa ogólnego, nie mogą, rzecz jasna, baczyć na to, aby procesy wekslowe i handlowe miały szybsze tempo i krótszy przewód, jeno traktują je na równi z procesami ogólnymi, zarówno pod względem techniki procesowej, jak nie mniej często też pod względem merytorycznym. Tem się też tłumaczą objawy nie rzadko w tych Sądach okręgowych się powtarzające, że audjencje wyznacza się *na dalekie miesiące,* że odracza się je w razie potrzeby na szereg tygodni a nawet miesięcy a wyroki zapadają po upływie nadmiernie długiego czasu, dwu a nieraz trzykrotnie dłuższego niż poprzednio, gdy je załatwiły odrębnie stałe senaty handlowe, względnie sędziowie jednostkowi, którym te sprawy wekslowe i handlowe były in continuo przydzielone.

Zarząd centralny wymiaru sprawiedliwości powinien bezwarunkowo we *wszystkich* Sądach okręgowych bez wyjątku tworzyć *odrębne wydziały handlowe* a nie tylko *w pewnych* Sądach okręgowych, do których należą „miejscowości o większym ruchu handlowym“, jak to się wyraża nowa ustawa ustrojowa. O ile chodzi o to kryterjum ustawowe, to jest ono bardzo problematycznej wartości.

W każdym niemal okręgu Sądu okręgowego znajdują się miejscowości, w których ruch handlowy jest znaczny i w których znajdują się siedziby protokołowanych firm handlowych i przemysłowych.

Jeżeli w pewnych miejscowościach przez pewien okres czasu sfery te mniej się procesują, a zatem mniej spraw do Sądu wpływa, to jest to zwykle objaw *przejściowy,* spowodowany czasową konjunkturą gospodarczą, która albo zmniejsza ilość transakcyj, albo też odnośne transakcje gładko i bez procesów finalizuje. Nie można atoli z tego powodu negować faktu, że istnieje w tej miejscowości większy ruch handlowy.

Życie gospodarcze jest płynne i zmienne a zatem nie mżna na podstawie wykazów cyfrowych z ilości procesów w minionych okresach wnioskować o tem, czy pewne miejscowości należy zaliczyć do tych, które mają większy czy też mniejszy ruch handlowy. Należy organizację sądownictwa tak ustabilizować, aby ona odpowiadała *każdoczesnym* potrzebom sfer interesowanych i zmieniającym się stosunkom gospodarczym.

Zresztą sfery zainteresowane nie mogą też być dzielonę na takie, którym się przyznaje przywilej odrębnej stanowej jurysdykcji i na takie, których się tego przywileju pozbawia, jedynie dlatego, że mają swą siedzibę w miejscowości, w której całkiem przypadkowo rejestry sądowe z ubiegłych lat wykazują mniejszą ilość takich procesów wekslowych lub handlowych.

To się sprzeciwia zasadzie *równomiernego* traktowania interesowanych stron, które, nawiasem mówiąc, ma ją te same prawa żądać stosowania obowiązujących przepisów o specjalnej stanowej jurysdykcji sądowej.

Sfery zainteresowane tem bardziej domagać się mogą usunięcia tego szkodliwego dla nich objawu, ileże to nie powoduje dla Skarbu Państwa żadnego omal wydatku i nie jest połączone z żadnemi technicznemi trudnościami. Kupcy i przemysłowcy wykonywali dotąd i wykonywać będą nadal bezpłatnie funkcje sędziów handlowych a zatem wydatku w tym kierunku nietylko nie poniesie Skarb Państwa, ale poczyni raczej jeszcze oszczędności, gdyż odnośne senaty handlowe składają się *z dwóch bezpłatnych sędziów handlowych* i tylko jednego sędziego państwowego.

Wyłączenie rzeczonych sporów z ogólnych sporów cywilnych i przydzielenie ich specjalnym sędziom państwowym względnie zespołom, da się w każdym Sądzie

okręgowym przeprowadzić *bez uszczerbku* dla techniki procesowej i dla toku czynności sądowych.

Należy zatem koniecznie usunąć niedomagania powyż przytoczone, a przedewszystkiem bezzwłocznie utworzyć *odrębne wydziały handlowe w wszystkich* Sądach okręgowych, w których obowiązujące ustawy przewidują odrębną jurysdycję w sprawach wekslowych i handlowych, a w których one nie zostały utworzone.

To samo już przyspieszy znacznie przewód sądowy w tych procesach, wpłynie dodatnio na pewność w obrocie handlowym i na normalny bieg interesów gospodarczych tak jednostek jak i całego naszego społeczeństwa.

W sprawie ekspedjentów handlowych.

Nasze Ustawodastwo socjalne jest tego rodzaju, że *stale wywołuje różne wątpliwości natury prawnej.* — Rzecz jasna, że te wątpliwości powodują *anormalne stosunki* między pracodawcami i pracownikami tak, że *olbrzymia ilość sporów* przed Sądami pracy opiera się głównie na tem, że *żadna ze stron nie wie dokładnie, jakie prawo w konkretnych wypadkach obowiązuje.* — Z tych też powodów ustawy socjalne u nas obowiązujące, wywołują wrażenie czegoś naprędce łatanego, przepisy nie wypływają logicznie z jednej przesłanki prawnej w drugą, i niejednokrotnie praktyka spotyka się z takiemi anomaljami, że co w jednej ustawie jest skrystalizowane, to w drugiej jest zaciemnione.

Między innemi poważne zastrzeżenia wywołują spory, odnoszące się do t. zw. *pomocników (ekspedjentów) handlowych.* By raz, conajmniej *na tym odcinku* zamieszaniu kres położyć rozpisują niniejszem Redakcje pism: *„Przeglądu Kupieckiego“*, organu Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, oraz *„Kupca Polskiego“*, organu Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

KONKURS

na następującą pracę:

Pytanie: 1) Czy pomocnik t. zw. ekspedjent handlowy mający lat 22, który ukończył 4 klasy szkoły ludowej i wieczorne kursa dokształcające *jest pracownikiem umysłowym*, jeżeli praca jego polega na sprzedaży towarów wedle cen ustalonych przez pracodawcę (szefa), ewent. też na odbiorze pieniędzy, lub wystawianiu bloczków kasowych (i to zgodnie z ustawą o umowie o pracę pracowników umysłowych (Rozp. Prez. Rzecz. z dnia 16 marca 1928 r. D. U. R. P, Nr 35 poz, 323)? A zatem,

a) czy ma prawo do *trzechmiesięcznego* wypowiedzenia,

b) do urlopu *czterotygodniowego.*

2) Czy ten sam pomocnik (ekspedjent) handlowy podlega ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych? (dawny Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy). (Uwaga! dotychczas nie był ubezpieczony!).

Odpowiedzi winny być *jasne* i możliwie *krótkie*, i mają się powoływać wyłącznie na *konkretne przepisy* ustaw obowiązujących z wyraźnem uzasadnieniem, czy powołane przepisy jednej ustawy zgodne są z przepisami *innych* ustaw, tyczących się ekspedjentów handlowych.

Ubiegający się w konkursie winni odpowiedzi przesyłać najdalej do dnia *15 stycznia 1931* na adres Redakcji „Przeglądu Kupieckiego“, Kraków, ul. Grodzka 43, z napisem „Konkurs“ pod szyfrą, lub z pełnem nazwiskiem.

Najlepsza odpowiedź nagrodzona zostanie kwotą

Zł. 100·—

i będzie opublikowana w obu wymienionych organach prasowych. Redakcje zastrzegają sobie prawo opublikowania i reszty odpowiedzi.

Do komisji konkursowej wchodzą pp.: *S. Schechter*, Prezes Krak. Stowarzyszenia Kupców; *Adam Szarski*, Podstarszy Krak. Kongregacji Kupieckiej; *Dr. Norbert Salpeter*, Nacz. Redaktor „Przegl. Kupieckiego“; *Dr. Adam Dobrowolski*, Nacz. Red. „Kupca Polskiego“; *Rafał Pfeffer*, radca Izby Przem.-Handlowej.

Nowe rozporządzenie Magistratu m. Krakowa o przepisach sanitarnych przy obrocie artykułami żywności.

Ukazało się nowe zarządzenie Magistratu m. Krakowa o przepisach sanitarnych przy obrocie artykułami żywności, które podajemy do wiadomości kupcom spożywczym zalecając ścisłe tegoż przestrzeganie:

1) Cukierki ustalonego pochodzenia (sprzedaż zwłaszcza na ulicach, targach i rynkach, odpustach ze straganów, budek, koszów i t. d.), mogą być sprzedawane tylko w indywidualnem, torebkowem, albo pudełeczkowem opakowaniu (zawinięte w papier, bibułkę, cynfolję, w blaszanych pudełkach).

2) Inne wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, obwarzanki, chałwa itp. oraz pieczywo powinny być umieszczone bezwarunkowo pod szkłem (szafki, gablotki, klosze).

3) Owoce, w szczególnooci pokrajane kawony, melony itp. powinny pozostawać w gablotkach i pakach z przykryciem szczelnem z naciągniętej na ramę czystej gazy muszlinowej.

4) a) Każdy sklep i stragan z pieczywem winien posiadać napis: „Pieczywo z koncesjonowanej piekarni (imię i nazwisko, miejscowość, ulica, numer domu)“, b) w owocarniach, sklepach i na skrzynkach ulicznych z lodami ma być dokładny adres i firma uprawnionego wytwórcy, c) na balonach, syfonach i flaszkach z wodą

sodową i lemonjadą, dokładnie i starannie, oraz trwale podany adres fabryki wody sodowej.

5) Sprzedawcy, oraz pracownicy zakładu z produktami spożywczemi winni być ubrani w białe płaszcze albo kurtki; w piekarniach zaś i w masarniach nadto białe czapki względnie czepki.

6) Dotykanie rękami artykułów żywności jest wzbronione. Do wydawania tych artykułów używać należy specjalnych szczypiec lub łopatek.

——oo——

Ankieta wśród koncesjonarjuszy alkoholowych.

Obecna sytuacja w branży alkoholowej, postępująca wciąż pauperyzacja licznych rzesz koncesjonarjuszy i niezałatwiona dotąd sprawa koncesyjna, skłoniły Centralę Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów do podjęcia szeroko zakrojonej ackji, mającej na celu uzyskanie dla koncesjonarjuszy alkoholowych możności spokojnego wykonywania ich zawodów oraz polepszenia warunków ich pracy i bytu.

Akcja Centrali, mająca szczególnie doniosłe znaczenie w związku z oczekiwanem zebraniem się ciał ustawodawczych, zmierza w pierwszym rzędzie w kierunku zrealizowania całego szeregu postulatów zawodowych o pierwszorzędnem znaczeniu dla każdego koncesjonarjusza.

M. in. Centrala wysuwa w chwili obecnej postulaty w sprawie znowelizowania ustawy o monopolu spirytusowym, ustawy antyalkoholowej ustawy o opodatkowaniu wina oraz niektórych przepisów podatkowych.

W szczególności zaś Centrala domaga się uchylenia nieuzasadnionych ograniczeń, krępujących pracę koncesjonarjuszy, jak zakaz sprzedaży napojów alkoholowych prze sklepy detaliczne II ktg. w ilościach powyżej 15 litrów jednorazowo, zakaz sprzedaży w dnie targowe i jarmarczne, przymus sprzedawania przez restauracje II rzędu wódek monopolowych do spożycia na miejscu po cenach nominalnych, zmuszanie sklepów i restauracyj do kasowania połączeń z lokalami mieszkalnemi itp.

Akcja Centrali we wszystkich powyższych sprawach może być uwieńczona powodzeniem jedynie wówczas, gdy Cantrala będzie w posiadaniu dokładnego i szczegółowego materjału statystycznego, nadesłanego przez poszczególnych członków Centrali i opartego na obecnym stanie każdej koncesji w poszczeólnych miejscowościach.

W tym celu Centrala Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów rozpisała wśród swoich członków szczegółową ankietę i tą drogą wzywa wszystkich swych członków, którzy dotąd nie odpowiedzieli na powyższą ankietę, by uczynili to niezwłocznie we własnym dobrze zrozumiałym interesie i nadesłali Centrali wypełnione kwestjonarjusze statystyczne.

——o——

ULGI W PODATKU PRZEMYSŁOWYM OD OBROTU PRZY EKSPORCIE PAKUŁ LNIANYCH. — W ślad okólnika z dnia 10 maja 1930 roku Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 3 listopada r. b. wyjaśniło, że narówni z lnem należy traktować również pakuły lniane.

Wobec tego przy eksporcie pakuł lnianych będą udzielane ulgi, określone w okólniku z dnia 10 maja rb.

Teorja i praktyka.

Dotychczas postępowaliśmy wedle zasady, że przez utrącanie jednych poprawiamy stan drugich. Wszędzie i we wszystkiem działaliśmy jednostronnie, nie wnikając w to, jakie to skutki wywrze na *całość naszego gospodarstwa*. Zdaje się jednak, że wkońcu widzimy, iż nie wolno bezkarnie tam składać ofiar, gdzie skutki muszą być fatalne. Mówimy to dlatego, ponieważ było zasadniczym błędem *budować przemysł* krajowy *drogą niszczenia kupiectwa*. Przemysł się *skartelizował*, wysokie barjery celne uchroniły go od *konkurencji zagranicznej, zakazy przywozu* wywołały dlań cieplarnianą atmosferę, a efekt końcowy — przemysł *stracił odbiorcę w kupiectwie* krajowym, a dobrego spożywcę w konsumencie. Dla państwa stan ten jest o tyle niebezpieczny, że wkońcu przemysł uderza o najczulszą stronę naszego gospodarstwa, *wola o kredyty*. I nikt mu ich dać nie chce. Dla przemysłu jest zabójczem, że na rynku kredytowym uzależniają udzielenie kredytu od tego, czy przemysłowiec może go zabezpieczyć — *domem*.

A zatem *nie rentowność* przedsiębiorstwa gra tu decydującą rolę, ale *pewność* tej rentowności, którą dają czynsze z domów mieszkalnych. A gdy kredytu nie ma przemysł, tembardziej nie mogą go mieć kupcy, *jakżeż więc żądać od handlu, by finansował produkcję krajową*.

Dotąd obracamy się w błędnem kole. Słabe swoje finansowe podstawy usiłuje u nas przemysł wzmocnić na dwóch frontach: raz przez *zaostrzenie kondycji sprzedażnych*, które wprowadza w czyn przez usunięcie krajowej konkurencji przemysłowej na rynku wewnętrznym, drugi raz przez to, że usiłuje ciągle przez *zamknięcie granic* zmusić konsumcję krajową do konsumowania tylko produktów *krajowych*.

Tymczasem zaostrzone kondycje *zachwiały handlem*, a konsumenta nie przekonały, bo ten nie ma prawie żadej siły kupna. Słusznie podniesiono na innem miejscu naszego pisma, że uzdrowienia szukać należy nie w ograniczeniu importu, a temsamem *kredytów towarowych zagranicznych*, lecz w zdrowym *eksporcie*. Dzisiaj tak jak się sprawa przedstawia, mamy wprawdzie bilans handlowy czynny, jednas dlatego, że *nie sprzedajemy zagranicę*, lecz się pod przymusem *wysprzedajemy*. Jesteśmy przekonani, że *do eksportu dokładamy*, i będziemy doń coraz więcej dokładali, im bardziej polityka gospodarcza nastawiona będzie na niszczenie *handlu* krajowego.

Certyfikaty pochodzenia towarów eksportowanych z Polski do Francji.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że Rząd francuski wydał ostatnio rozporządzenie, dotyczące importu produktów, pochodzących z Rosji Sowieckiej.

W związku z tem, wymagane będą począwszy od 25. listopada br. certyfikaty pochodzenia dla przesyłek następujących towarów, nadchodzących z zagranicy, m. i. także z Polski: drób żywy i bity, gołębie, zboże i produkty pochodne, cukier, melasa, drzewo, klej, żelatyna, oleina, stearyna i kwas stearynowy.

Certyfikaty pochodzenia wydaje firmom tut. okręgu Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie.

„Standaryzowana“ łaska.

W sprawie ulg przy świadectwach przemysłowych.

Rokrocznie ukazuje się przed terminem wykupywania świadectw przemysłowych okólnik ministerjalny, udzielający **znikomych** ulg **ograniczonej** ilości podatników. — Mimo, iż rokrocznie cała prasa, wolne przedstawicielstwa sfer gospodarczych, poszczególne Izby Przemysłowo—Handlowe, Związek tychże Izb i t. d. wskazują na konieczność **rozszerzenia ulg** na większą ilość podatników i to **najuboższych**, mimo, iż kwoty z takich ulg wypadające, byłyby **znikome** w stosunku do ogromu ciężarów podatkowych, ponoszonych przez handel i przemysł, mimo to Ministerstwo Skarbu pozostaje głuche na wszelkie memorjały, wnioski, projekty i rokrocznie wydaje **szablonowy okólnik** w tej materji.

Stosunki gospodarcze, zanik dochodów, ubytek placówek przemysłowo—handlowych, ogólna pauperyzacja w kupiectwie, wskazują jednak od dawna, że nie można na zbyt długą metę pracować jedynie za pomocą wytężonego nacisku podatkowego i organów egzekucyjnych. — W końcu musi ktoś zdać sobie sprawę z tego, że każdy grunt uprawny potrzebuje co jakiś czas **wypoczynku**, aby mógł nadal plony przynosić.

Ulgi, zawarte w niżej ogłoszonym okólniku, ukazują się **rokorcznie**, nie stanowiąc **żadnego dobrodziejstwa** dla znękanego podatkami **drobnego** kupiectwa. — Przepisy te są w dodatku tak misternie skonstruowane, że pozostawiają Władzy wykonawczej **zupełną samodzielność** dla stosowania ich w życiu, względnie dla **odmowy** ich udzielenia. — Weźmy naprzykład **szynki**; wymogiem dla ewentualnego uzyskania ulgi jest, by dane przedsiębiorstwo nie miało ustalonego obrotu wyższego, niż 20.000 zł. — Pomijając fakt, że w znacznej ilości wypadków nawet przy tych warunkach **odmawia się** prośbom o zezwolenie na wykupienie świadectwa przemysłowego III. kategorji „z powodu braku podstaw prawnych“, to już w razie, gdy ustalono obrót na zł. 22.000, mowy niema, aby taki „wielki“ przedsiębiorca uzyskał dobrodziejstwo III. kategorji, lecz musi wykupić świadectwo przemysłowe II. kategorji, to znaczy takie same, jak inny kupiec, który ma obrotu 500.000, kilka składów, liczny personal i t. d.

Albo inny wypadek: Drobny kupiec, trudniący się sprzedażą wyrobów galanteryjnych, jak: guziki, szpilki, wstążeczki, wyroby szmuklerskie, przędza i t. p. drobiazgowe artykuły. — Dla obsługi choćby dwóch klijentów koniecznym jest personal, złożony z dwóch osób, choćby to były małoletnie praktykantki powyżej lat 17. — W wypadku tym obowiązany jest taki drobny kupiec, mimo minimalnych obrotów handlowych i mimo **czysto fizycznej** pomocy swych ekspedientek (pakowanie, podawanie, uważanie) wykupić świadectwo przemysłowe II. kategorji.

Albo jeszcze inny wypadek: Istnieje znaczna ilość **kramarzy**, sprzedających wodę sodową i owoce. — Ponieważ Władze administracyjne zmuszają ich do usunięcia kramów ulicznych względnie nie wydają zezwoleń na założenie nowych, przeto prowadzą oni swoje „przedsiębiorstwa“ w maleńkich ubikacyjkach. — Czyż jest słusznem, aby taki kramarz musiał wykupywać taki sam patent, jak średni kupiec?

A są wszak wypadki, iż Izba Skarbowa **uznałaby** potrzebę stosowania art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i **chciałaby udzielić łaski przeklasyfikowania** przedsiębiorstw handlowych z III. do IV. kategorji. — Cóż z tego, kiedy okólnik nie daje jej **pozytywnego** w tym kierunku uprawnienia, lecz jedynie **negatywne**, to znaczy wyraźnie zastrzega, że „Izby Skarbowe otrzymały upoważnienie **do odmownego załatwiania** wszelkich podań o przeklasowanie z III. do IV. kategorji“.

W Nrze 41 naszego pisma omówiliśmy szereg zasadniczych wypadków, wymagających **gruntownej rewizji** dotychczasowych przepisów ustawowych, względnie wydanego stosowania do nich art. 94, t. j. drogi łaski. Sprawy te, wysunięte przez reprezentantów Krak. Stowarzyszenia Kupców na ostatniem posiedzeniu plenarnem Izby Przemysłowo—Handlowej, zostały przekazane Związkowi Izb dla przedłożenia ich miarodajnym czynnikom.

Miejmy więc nadzieję, że obecnie Rząd weźmie je pod przychylną rozwagę i rozpocznie swe prace od zmiany dotychczasowej polityki fiskalnej, od poddania dokładnej rewizji dotychczasowych metod wyciągania podatków od najuboższych kramarzy, bez oglądania się na dewastacyjne skutki, że — podobnie jak wobec sfer rolniczych, — zastosuje też na szeroką skalę ulgi wobec drobnego kupiectwa.

ULGI PRZY NAYBWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1930. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 października r. b. na mocy art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym upoważniło izby skarbowe wzgl. Śląski Urząd Wojewódzki do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników, wnoszone do dnia *15 grudnia 1930 r.* włącznie, następujących ulg, przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1930.

1. Przedsiębiorstwa prowadzące sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej zamiast II kat. handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa, ustalony na 1929 r., nie przekraczał kwoty zł. 30,000, a wartość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, stanowi nie więcej niż 5 procent ogólnej wartości towarów znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Z powyższej ulgi mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

2. — Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III. kat. handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka ro-

dziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekracza w 1929 r. kwoty złotych 30,000.

3. — Właściciele składów aptecznych (drogeryj) mogą nabywać świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej, o ile obrót tych składów w 1929 r. nie przewyższał kwoty 30,000 zł., a sprzedaż towarów pochodzenia niekrajowego ograniczona jest do środków leczniczych, niewyrabianych w kraju.

Równocześnie przedłużono na rok 1931 ważność okólnika z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. V. 12507/4/27 w sprawie prowadzenia agentur bankowych o działalności określonej w okólniku z dnia 2 marca 1925 r. L. D. O. 1992/III na podstawie świadectw przemysłowych II kategorji handlowej.

Zarazem Min. Skarbu upoważniło izby handlowe (Śląski Urząd Wojewódzki) do *odmownego załatwiania* we własnym zakresie działania wszelkich podań *o przeklasowanie oraz do załatwienia próśb, dotyczących przeklasowania przedsiębiorstw handlowych z kategorji III do IV kategorji* handlowej, do zwalniania od obowiązku nabycia świadectw IV kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników w wypadkach, gdy niewątpliwie zostanie stwierdzone, iż nabycie świadectwa zagrażać będzie egzystencji ekonomicznej płatnika. Upoważnienie to jednak nie narusza wskazówek okólnika Nr. 200 z dn. 22/VI 1927 r. L. D. P, O, 7018/III, wedle którego zupełne zwolnienie od obowiązku wykupna może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, należycie uzasadnionych.

Wreszcie Min. Skarbu zarządziło, aby w wypadkach odmownego załatwienia próśb, izba skarbowa (Śląski Urząd Wojewódzki) zawiadamiała odnośnych płatników, że przeciw tego rodzaju decyzjom, wydanym na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie przysługuje im żaden środek prawny.

Równocześnie Min. Skarbu zezwoliło bez składania podań przez odnośnych płatników na zaklasowanie poszczególnych przedsiębiorstw do niższych kategoryj świadectw w następujących wypadkach:

1. — Właściciele t. zw. „hurtownych składów piwa“, w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać na 1930 r. świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta względnie członka rodziny, przyczem nadmienia się, że nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej te z „hurtownych składów piwa“, które utrzymują więcej niż dwa odzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chociażby jeden skład poza obrębem obejścia, w którym położony jest zakład handlowy, a. wreszcie prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

2. — Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1930 świadectwa przemysłowe:

a) IV kat. handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową.

b) III. kat. handl. dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej niż 3 dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe), względnie jeden autobus, najwyżej 20-osobowy.

Okoliczność, że omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nietylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych, nie stanowi przeszkody do udzielania ulg. Dla pozostałych przedsiębiorstw samochodowych zachowają moc obowiązującą przepisy § 97 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8. sierpnia 1925 r.

Min. Skarbu przypomniało, że przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej (autobusowej), utrzymywanej pomiędzy dwiema miejscowściami, zaliczonemi do różnych klas w taryfie, winny zgodnie z postanowieniami art. 25 powołanej ustawy oraz § 37 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. nabywać świadectwa przemysłowe w okręgu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości, między któremi samochody (autobusy) kursują.

3. — Sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

4. — Zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III. kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2½% alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

Rozporządzenie Min. Skarbu przedłużyło na 1931 r. ważność okólnika z dnia 12 grudnia 1927 r. L. D. V. 11.388/4, zezwalającego spółdzielczym instytucjom drobnego kredytu na prowadzenie komisowej sprzedaży nawozów sztucznych na rachunek Państwowego Banku Rolnego bez obowiązku nabywania oddzielnego świadectwa przemysłowego oraz przypomniało wskazówki okólnika z dnia 13 stycznia 1928 r. L. D. V. 88/4/28 w sprawie ulg dla właścicieli bibljotek i czytelń (wypożyczalń książek).

Ulgi powyższe mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych pod warunkiem jednak, że o ile chodzi o ulgi z części I okólnika, obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe roczny obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

Wkońcu Min. Skabu zwróciło uwagę, by składane przez płatników prośby o ulgi z częśći I okólnika były bezwarunkowo przesyłane izbom skarbowym wraz z opinją najpóźniej w ciągu 2 tygodni po ich otrzymaniu.

Prośby, wnoszone po 15 grudnia 1930 r. przez przedsiębiorstwa, które istniały w 1930 r., winny być zasadniczo pozostawiane bez rozpatrzenia.

——oo——

Pożyczka zapałczana.

(n. s.) W ostatniej chwili dochodzi nas wiadomość, że rząd nasz **sfinalizował pożyczkę dolarową** w wysokości przeszło 30 miljonów dolarów na dalsze lat dwadzieścia. Trudno jest dzisiaj wypowiedzieć się, czy pożyczka jest zawartą na ***korzystnych*** warunkach, bo relacje o niej są nader skąpe. W każdym razie należy przypuszczać, że co było możliwe to zrobiono, i że tej pożyczce nie przypisze się charakteru pożyczki „parszywej".

Dla nas fakt finalizacji pożyczki długoterminowej w związku z dzierżawą trustowi szwedzkiemu monopolu zapałczanego ma *wybitne znaczenie*. Sytuacja kredytowa u nas doszła ostatnio do najwyższego napięcia. Po prostu gospodarstwo znalazło się w ślepej uliczce, skąd nawrót zdawał się być niemożliwy. Charakterystycznem znamieniem tej sytuacji kredytowej było to, że równorzędnie z zaciskaniem się obręczy kredytowej zarówno w banku emisyjnym, jak i w innych bankach, na rynku towarowym nacisk musiał ulec pewnemu zwolnieniu, tak, że obydwa współczynniki *kredyt pieniężny i towarowy nie harmonizowały ze sobą*. Wprawdzie występowały i występują na zewnątrz próby „operacyj *towarowo-gotówkowych*", ale *życie jest silniejsze* od wszelkich nakazów nawet logicznych i zasada sprzedaży za gotówkę *nie wydała całkowitego efektu*. Stąd z natury rzeczy napięcie rośnie, i grozi załamaniem się nawet najzdrowszych elementów produkcyjno-handlowych. Stało się nam zatem bezwzględnie jasnem, że przed bankructwem uchronić nas może tylko *przełamanie* na rynku międzynarodowym *awersji do udzielania pożyczek długoterminowych Polsce*. Nas uratować może przedewszystkiem konwersja krótkoterminowych zobowiązań *na długoterminowe*. Aby zaś to mogło mieć miejsce, musi kraj nasz otrzymać *większe pożyczki* długoterminowe, by były w stanie oddzielić od siebie kapitały przeznaczone do inwestycji od kapitałów przeznaczonych do obrotu w ten sposób, by krótkoterminowe zobowiązania nie były wiązane w długoterminowych operacjach.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że pożycyka zapałczana problemu *nie rozwiąże*, raz dlatego, że jest nawet, jak na nasze stosunki, zbyt *mała*, drugi raz przez to, że dopływ kapitału zagranicznego był dotąd niestosunkowo skąpy. Ale ulgę przynieść będzie musiała, o ile odprowadzoną będzie *wprost do żył gospodarstwa na cele produktywne*, i tam gdzie okaże się najkonieczniejsza. Stwarza ona równorzędnie także i pewną psychologiczną *ulgę* na rynku. Ostatecznie uciekały od nas kapitały bądź zagranicę, bądź w pończochy i poduszki mniej uświadomionych także z tego powodu, że rozkładczo działała świadomość, iż Polska podlega jakiejś *blokadzie kredytowej* od strony zagranicy. Pożyczka obecna *załamie podstawę tej psychologicznej awersji*, i powoli zacznie odgrywać *rolę przyciągającą* i na *nasze własne* kapitały. Chodzi tylko o to, by się na tej pożyczce nie skończyło, by otwarty został dla nas międzynarodowy kredyt długoterminowy, — bo my wszyscy chcemy pracować, z dnia na dzień, choćby ciężko, ale z *zabezpieczeniem trwałości i zyskowności* tej pracy. Chodzi więc o to, by wreszcie zdecydowano się społeczeństwu stworzyć *praktyczne*, a nie *teoretyczne warunki pracy*.

——oOo——

Nie należy wdrażać egzekucyj podatkowych bez uprzedniego upomnienia.

Na skutek osłabienia siły płatniczej kupców i przemysłowców i dużego ciężaru podatkowego, coraz większa ilość podatników nie jest w możności opłacać w ustawowych terminach świadczeń podatkowych, kierując swe dążenia w pierwszej linji na utrzymanie warsztatu pracy.

Zmniejszanie się zaś wpływów podatkowych zniewala władze skarbowe do tem energiczniejszego ściągania zaległości podatkowych w drodze przymusowej, co dla całego szereg uplacówek jest przypieczętowaniem ich bytu.

Przy tem przymusowem ściąganiu zaległości podatkowych organa egzekucyjne władz skarbowych nie zawsze przestrzegają jednak przepisów co do obowiązku **uprzedniego** doręczenia dłużnikowi **upomnienia**, oraz co do obliczena kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Zwłaszcza praktyka egzekucyjna, polegająca na wdrażaniu egzekucji bez uprzedniego upomnienia, jest **nielegalna.** Za upomnienie zaś nie można uważać doręczenia nakazu płatniczego, pomieszczenia wezwania w pismach perjodycznych pod adresem podatników o zapłaty zaległości; przeciwnie — upomnienie musi być **indywidualne** i niezależne od uprzedniego doręczenia nakazu płatniczego.

Upomnienie daje dłużnikowi czas do wystarania się o potrzebną gotówkę i chroni go przed egzekucją samą, która związana jest z narażeniem niejednokrotnie na szwank dobrej opinji podatnika, psuje mu kredyt, — a oprócz tego powoduje obowiązek opłaty kosztów egzekucyjnych w wysokości 5 proc. sumy zaległej.

Sprawę tę poruszył także kongres Izb przemysłowo-handlowych.

NEKROLOG:

Przed kilku dniami zmarł Błp. Samuel *Poss*, długoletni członek Krak. Stow. Kupców.

Błp. Zmarły dla wybitnych zalet charakteru i uczynności cieszył się wielką popularnością w kołach kupieckich, toteż śmierć Jego wywarła wśród szerokich sfer kupieckich przygnębiające wrażenie.

Rodzinie Błp. Samuela Possa wyrażamy szczere współczucie. *Wydział Krak. Stow. Kupców*

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1931

A. Dla przedsiębiorstw handlowych

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.600	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720	594	486	360	234
III.	„ „ „	—	144	117	90	72	45
IV.	„ „ „	—	54	45	36	27	18
Va.	„ handlu rozwoźnego	90	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego	27	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	— — — —	10.800	—	—	—	—	—
II.	— — — —	7.200	—	—	—	—	—
III.	— — — —	3.600	—	—	—	—	—
IV.	— — — —	1.080	—	—	—	—	—
V.	— — — —	360	—	—	—	—	—
VI.	— — — —	—	216	180	144	108	72
VII.	— — — —	—	108	90	72	54	36
VIII.	— — — —	—	27	21·60	18	10·80	7·20

C. Dla handlu jarmarcznego

	Dla handlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni — — — — —	450	126
„ „ „ „ 7 dni do 21 dni — — — —	225	63
„ „ „ „ 3 dni do 7 dni — — — —	180	45

D. Dla zajęć przemysłowych

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720
	2) Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych	540
	3) Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych — — —	450
II.	a) Pośrednicy giełdowi:	
	1) Na giełdzie warszawskiej — — — — — — — — —	720
	2) Na innych giełdach — — — — — — — — — —	450
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy — — — — — —	270
	2) W miejscowościach II. klasy — — — — — — — — —	180
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy — — — — — — — —	54
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1) W Warszawie i w miejscowościach I. klasy — — — — — —	90
	2) W miejscowościach II. klasy — — — — — — — — —	72
	3) W miejscowościach III. i IV. klasy — — — — — — — —	36
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) — — — — — — —	180

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 zł.

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.